

**KRONIKA
NAUKOWA****V Międzynarodowe Sympozjum
Ekologii Tropikalnej
(Kuala Lumpur, Malezja,
16–21 IV 1979 r.)**

Ekologię środowisk tropikalnych uprawiały do niedawna głównie wyspecjalizowane ośrodki europejskie i amerykańskie poprzez swą działalność ekspedycyjną (np. brytyjska grupa PFIBP nad jeziorem George w Kenii) czy też rezydujące instytuty tropikalne i stacje badawcze (np. Smithsonian Tropical Research Institute i Stacja Barro Colorado w strefie Kanału Panamskiego) oraz instytucje Organizacji Narodów Zjednoczonych (np. FAO) poprzez sieć swych ekspertów. Sytuacja ta jednak zmieniła się ostatnio w sposób radykalny. Ekologia i hydrobiologia znalazły lokalne możliwości rozwoju na wielu nowo powstałych uniwersytetach „trzeciego świata”, początkowo dzięki importowanym z Europy i Ameryki naukowcom, później – własnej kadrze ekologów, wyedukowanych częściowo w słynnych ośrodkach ekologii europejskiej i amerykańskiej, częściowo zaś wykształconych już na miejscu.

O pomnażaniu się liczby ekologów południowej Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej świadczy stały wzrost liczby członków Międzynarodowego Towarzystwa Ekologii Tropikalnej (ISTE). Towarzystwo to, założone w 1956 r. przez prof. R. Misrę z Banaras Hindu University (India), staje się stopniowo nie mniejszym molochem niż INTECOL, a organizowane przez nie sympozja zaczynają dorównywać swymi rozmiarami międzynarodowym kongresom ekologicznym organizowanym przez INTECOL. Liczba uczestników sympozjów ekologii tropikalnej wzrosła od niespełna 100 w 1971 r. (I Sympozjum w New Delhi) do około 400 w 1979 r. (V Sympozjum w Kuala Lumpur). Wzrasta też stale objętość tomów czasopisma ISTE „Tropical Ecology”, które pomieścić ma ponoć w kolejnych zeszytach większość z około 370 doniesień zaprezentowanych ostatnio w Kuala Lumpur.

O przejmowaniu inicjatywy przez miejscowych ekologów z krajów tropikalnych świadczą proporcje w liczbie doniesień zaprezentowanych na V Sympozjum w Kuala Lumpur przez ekologów europejskich i amerykańskich oraz ekologów „trzeciego świata”. Z Europy było tam łącznie 29 doniesień (14 z RFN, 7 z Wielkiej Brytanii, po 2 z Francji i Włoch oraz po 1 z Holandii, Szwajcarii, Finlandii i Polski), ze Stanów Zjednoczonych 25 i z Kanady 4 (przy czym kilku europejskich i amerykańskich autorów pochodziło w rzeczywistości z Jawy, Indii czy Sri Lanki). Stanowi to tylko 20% ogólnej liczby doniesień. Najwięcej, bo aż 110 doniesień pochodziło oczywiście z krajów Azji Południowo-Wschodniej (60 z Malezji, 27 z Indonezji, 8 z Tajlandii, po 5 z Japonii i Singapuru, 3 z Hongkongu oraz po 1 z Chin i Wietnamu). Niewiele mniej doniesień przywieziono z Azji Południowej (98 z Indii, 2 z Bangladeszu i 1 ze Sri Lanki). Najślabiej reprezentowany był Bliski Wschód (1 doniesienie z Iraku), zbyt mocno widocznie zajęty konfliktami politycznymi i sprawami religii. Z Oceanii zgłoszono łącznie 14 doniesień (7 z Australii, 4 z Filipin i 3 z Papui). Dość licznie zaprezentowano Amerykę Łacińską (łącznie 27 doniesień, w tym po 9 z Meksyku i Wenezueli, 7 z Brazylii i po 1 z Surinamu i Trinidadu), słabiej reprezentowana była Afryka (łącznie 13 doniesień, w tym 8 z Nigerii, 3 z Senegalu oraz po 1 z Egiptu i Kenii).

V Sympozjum Ekologii Tropikalnej odbyło się pod hasłem „Ekologia a rozwój (gospodarczy)”. Władze Uniwersytetu Malajskiego w Kuala Lumpur nadały Sympozjum nadzwyczaj wysoką rangę, czego najlepszym dowodem była obecność szeregu polityków malezyjskich na uroczystej ceremonii otwarcia Sympozjum oraz szereg recepcji i wystawnych kolacji zaaranżowanych przez ministra edukacji D. M. Hitama i wicekanclerza Uniwersytetu prof. D. M. A. Rahima. Malezyjski minister edukacji wyraził w powitalnym przemówieniu swą wielką radość z faktu spotkania się w Kuala Lumpur ekologów – przyrodników – z przedstawicielami nauk społecznych – ekonomistami, prawnikami, socjologami i urbanistami. Zarówno w jego przemówieniu jak też w krótkich pisemnych przesłaniach nadesłanych przez innych polityków malezyjskich ekologia potraktowana była jako ta dyscyplina nauki, w obrębie której znaleźć mogą platformę porozumienia nauki przyrodnicze i nauki społeczne.

Wydaje się, że w szeregu krajów tropikalnych takie próby porozumienia przyniosły już pewne efekty. Dowodem była dość liczna grupa referatów (razem 20) zaprezentowanych na jednej z 18 sekcji, a mianowicie sekcji, która obradowała pod nazwą „Ekologiczne strategie rozwoju” (Strategies for ecodevelopment). Moje specjalistyczne zainteresowania nie pozwoliły mi wprawdzie na częste wizyty w tej sekcji, ciekawość zaprowadziła mnie tam jednak dwukrotnie. Miałem więc okazję przekonać się, jak wiele treści ekologicznej wbudowuje się w plany przestrzennego zagospodarowania niektórych terenów tropikalnych, np. w Sahyardi w Indii (ochrona zachowanych lasów i zalesienia w górskich częściach zlewni rzek oraz budowa zbiorników zaporowych dla utrzymania właściwej gospodarki wodnej i ochrony gatunków fauny korzystnych dla gospodarki rolnej – G. U. Kurup) czy na Saipanie (systemy zintegrowanej gospodarki rolnej o prawie zamkniętych obiegach pierwiastków dzięki właściwym proporcjom pomiędzy hodowlą, rolnictwem, hodowlami wodnymi i drobnym przemysłem – istniejące realnie społeczności funkcjonujące wg schematów Toma i Eugeniusza Odumów – G. L. Chan). Powtarzano mi, że analogiczne „ekologicznie” skonstruowane krajobrazy demonstrowano też dla Malezji i Jawy. W tej samej sekcji było również wiele teoretycznych modelowych propozycji urządzania krajobrazów w tropiku. Podobne sprawy demonstrowano też w sekcji „Planowanie przestrzenne” (6 referatów, głównie o ekologicznej klasyfikacji i wartościowaniu ziemi w tropikach) oraz w sekcji „Ekosystemy wiejskie” (19 referatów, głównie o ogrodnictwie Dalekiego Wschodu, słynnym ze swej efektywności) i sekcji „Ekosystemy miast i terenów przemysłowych” (21 referatów najróżniejszej treści, od wpływu drapaczy chmur na środowisko, po wrażliwość drzew na spaliny samochodowe).

Hasło „Ekologia a rozwój” było obecne również w innych sekcjach, najsilniej oczywiście w tych, które zajmowały się ekologią agrosystemów („Agroekosystemy” – 33 referaty, „Ekosystemy pól ryżowych” – 21 referatów) oraz ekologią zbiorników śródlądowych („Zasoby rzek” – 23 referaty, „Hodowle wodne” – 7 referatów, „Jeziora zaporowe” – 22 referaty, „Zasoby słodkowodnych bagien i jezior” – 26 referatów), wybrzeży morskich („Zasoby estuariów rzecznych i namorzynów” – 49 referatów) i terenów górskich („Zasoby terenów górskich” – 7 referatów).

Największą sekcją była sekcja zajmująca się „Zasobami lasów nizinnych” (53 referaty): To właśnie tam ogłoszono najwięcej referatów o charakterze ściśle ekologicznym, dotyczących takich problemów, jak przestrzenna struktura lasu deszczowego, typologia lasów, ich struktura biotyczna, produktywność, odporność na antropopresję, procesy destrukcji, cykle obiegów fosforu i azotu, procesy symbiozy, organizacja populacji zwierzęcych, interakcje międzygatunkowe, procesy adaptacji wśród organizmów lasu deszczowego, etc. Równie czysto poznawczym podejściem charakteryzowały się referaty zaprezentowane w sekcji „Dynamika populacji roślinnych lasu deszczowego” (18 referatów, wśród których dominowały zagadnienia strategii reprodukcyjnej gatunków drzewiastych oraz genetyki populacyjnej) oraz niewielkiej sekcji „Genetyka i ewolucjonizm” (6 referatów).

W sekcji zajmującej się „Zasobami rezerwatów i parków narodowych” dominowały aspekty konserwatorskie (19 referatów poświęconych w większości ocenie stanu populacji gatunków zagrożonych, takich jak słoń indyjski, tapir malajski i pewne gatunki ptaków); sekcja zajmująca się „Ekologią naczelnych” (6 referatów) zdominowana była natomiast całkowicie przez etologów. By dopełnić ten zróżnicowany merytorycznie i metodologicznie obraz treści sympozjum należy wymienić jeszcze dwie pozostałe sekcje zajmujące się „Edukacją w zakresie ekologicznych aspektów rozwoju krajów trzeciego świata” (12 referatów, w tym kilka z centrali UNESCO w Paryżu) oraz „Ekosystemami jaskiń” (3 referaty o faunie jaskiniowej). Ta ostatnia zasługuje na wzmiankę choćby dlatego, że jej przewodniczą-

cym był znany skądinąd dr Frank Goley, który od kilku lat sprawuje też zaszczytną funkcję prezydenta ISTE.

Doskonała organizacja Sympozjum była możliwa dzięki menedżerskim talentom sekretarza Sympozjum, prof. J. I. Furtado z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Malajskiego, oraz dzięki wyśmienitemu wyposażeniu budynków Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu, który od kilku lat rezyduje w pięknie zaprojektowanym i wykonanym miasteczku uniwersyteckim położonym 10 km od centrum miasta. Struktura przestrzenna i organizacja tego Uniwersytetu sama w sobie jest dowodem, że duże obiekty przestrzenne można tworzyć opierając się na podstawowych zasadach ekologicznych.

Z. Maciej Gliwicz